



JEZUS PRZYPOMINA NAM:

„Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych,
ale grzeszników”.

/Mt 9, 9-13/

„Wielu grzeszników i celników przyszło i usiadło z Nim”. Faryzeusze byli zgorszani. Jak można zasiadać przy stole z grzesznikami? Wcześniej powołał celnika Mateusza, który został Jego uczniem. Dlaczego Jezus to robi? Wyjaśnienie jest proste. „Przyszedłem powołać grzeszników”. To główne zadanie Jezusa na ziemi. Postawa faryzeuszów jest obłudna. Dzielią ludzi na lepszych i gorszych. Siebie uważają za lepszych. Dziś w naszym życiu takiego faryzeizmu nie brakuje. Własne grzechy usprawiedliwiamy zakłamaną pobożnością. „Lek nie jest potrzebny zdrowym”. Tym lekarzem jest Jezus. On podaje skuteczne lekarstwo na grzech. „Starajcie się zrozumieć co znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary”. Niebezpieczną postawą w życiu jest okłamywanie siebie, że się nie grzeszy. Inni grzeszą - ja jestem lepszy. W takiej sytuacji konieczny jest lekarz. Trzeba podać się jego zabiegom, aby wrócić do zdrowia. Najważniejszym i bardzo skutecznym środkiem jest sakrament pokuty. Oczyszcza on

z zarasków, którymi są grzechy. W jakim zaawansowaniu jest moja choroba? Jak często przystępuję do sakramentu pokuty? Panie Jezu, uznaję że jestem grzesznikiem. Niech Twoja łaska i miłosierdzie uzdrowią mnie. Jezu ufam Tobie.

Adam Żak

NIE KU ZAWSTYDZENIU

Drodzy Czytelnicy!

Przez ostatnie dwa numery prosił się o pomoc w zakupie sprzętu i oprogramowania potrzebnego do dalszego tworzenia naszej Gazetki. To wydatek rzędu kilku tysięcy złotych - nie dla wygody, nie „na zapas”, ale po to, by Gazetka mogła nadal powstawać.

Przez ostatnie dwie niedziele rozeszło się 1100 egzemplarzy. Po przeliczeniu wszystkich ofiar okazało się, że statystycznie każdy Czytelnik wsparł dzieło zakupu

sprzętu i oprogramowania kwotą... 6 groszy.

Coraz trudniej oprzeć się wrażeniu, że wielu osobom byłoby przykro dopiero wtedy, gdyby Gazetki po prostu zabrakło. Dopóki jest - traktuje się ją jak coś, co „po prostu się pojawia”.

Piszemy to nie po to, by kogośkolwiek zawstydzić. Bardziej po to, by bardzo uczciwie zapytać: Czy naprawdę zależy nam jeszcze na tym, by ta Gazetka istniała?

Bo Gazetka nie tworzy się sama. Za każdym numerem stoją kon-

kretni ludzie, czas, noce spędzone nad składem, tekstami, drukiem. Stoi też bardzo konkretna odpowiedzialność finansowa.

Najbardziej boli nie brak wielkich ofiar. Najbardziej boli obojętność.

Jeśli to dzieło ma trwać, potrzebujemy nie tylko Czytelników, ale współodpowiedzialnych ludzi. Nawet drobne wsparcie, ale płynące z poczucia: „to także moje dzieło”, ma ogromne znaczenie.

Dziękujemy tym, którzy już pomagają - cicho, wiernie i z sercem. **Dzięki Wam nasza Gazetka jeszcze żyje.**

Redakcja

GRUPA WSPARCIA DLA KOBIEC PO PORONIENIU „DROGA PO STRACIE”

Przeszłaś przez poronienie i szukasz bezpiecznej przestrzeni, w której możesz być wysłuchana i zrozumiana?

Grupa wsparcia dla kobiet po poronieniu „Droga po Stracie” oferuje taką przestrzeń.

Przeestrzeń bezpieczną, w której Twoje emocje są ważne.

Bez ocen, bez presji, bez „dobrych rad”.

Z empatią, uważnością i zrozumieniem.

We wspólnocie kobiet, które przeżyły podobną stratę.

Dzielisz się swoim doświadczeniem straty i żałoby.

Uczysz się rozpoznawać i rozumieć własne emocje i potrzeby.

Praca terapeutów opiera się na empatycznej obecności, uważnym słuchaniu i wspieraniu procesu wewnętrznego uzdrawiania.

Grupa jest przeznaczona dla kobiet,



które doświadczyły poronienia - niezależnie od tego, ile czasu minęło od straty i na jakim etapie żałoby się znajdujesz.

Grupa ma charakter wsparciowo-rozwojowy, nie terapeutyczny.

Spotkania pozwalają odnaleźć spokój w trudnych emocjach.

Spotkania prowadzą:

Anna Ostatek (psycholog)

i Agnieszka Myrta (psychoterapeutka).

Spotkania są w każdy drugi czwartek miesiąca o godz. 18⁰⁰ w siedzibie Fundacji „W trosce o rodzinę”, przy ul. Malczewskiego 1. Najbliższe Spotkanie już 11 czerwca. Udział w Spotkaniach jest bezpłatny.

MAJOWA PIELGRZYMKA

Wspomnienie 6 i 7 maja...

Grupa 30 pielgrzymów, zanim wyruszy w drogę, zostaje pobłogosławiona przez Księdza Proboszcza Rafała Czekalewskiego SAC. W busie - tradycyjnie - śpiewamy „Kiedy ranne wstają zorze” oraz Godzinki i pieśni Maryjne. Ksiądz Andrzej Jasiński SAC - nasz duchowy przewodnik - wyprowadza nas w historię objawień Matki Bożej, które miały miejsce w Gietrzwałdzie od 27 czerwca 1877 roku.

W Sanktuarium, z ogromnym wzruszeniem przeżywamy Drogę krzyżową, do której rozważania przygotował ks. Andrzej. Korzystamy z wody cudownego źródła pobłogosławionego przez Matkę Bożą.

Po obiedzie dołącza do nas Przewodnik - ks. Andrzej Midura z Nidzicy, Proboszcz rodzinnej parafii ks. Andrzeja. W niesamowity sposób przekazuje nam swoją wiedzę o tamtejszej ziemi, o Warmiakach (katolikach) i Mazurach

- bardziej skłaniających się ku protestantyzmowi, o Justynie Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej, z którymi rozmawiała Matka Boża. Przytacza poruszające świadectwa tych, którzy od kilku lat przyjeżdżają tu w pierwsze piątki miesiąca na „męski różaniec”.

My także idziemy drogą różańcową, odmawiając kolejne dziesiątki części radosnej.

Wieczorem uczestniczymy we Mszy świętej koncelebrowanej. Wśród wielu intencji - dziękczynienia i prośby Pielgrzymów z Parafii św. Józefa z Radomia.

Następnego dnia odwiedzamy dwa inne ważne miejsca - Świętą Lipkę i Stoczek Klasztorny.

Wszyscy jesteśmy zachwyceni przepięknym barokowym kościołem. Oprowadza nas tam sam autor przewodnika po Świętej Lipce, Robert Polubiński. Pokazując freski zwraca uwagę na tzw. „wędrującą rękę” - dłoń wyciągnięta jest

zawsze w stronę wiernego, nawet zmieniającego swoje miejsce w świątyni.

Atrakcją Świętej Lipki są także organy z ruchomymi figurkami aniołów i aniołków poruszających się w trakcie granego koncertu.

Po obiedzie wyruszamy do Stoczek Klasztorny - miejsca drugiego uwięzienia bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Zwiedzamy z Przewodnikiem, miejscowym Proboszczem, który z ogromną pasją opowiada nam historię Sanktuarium - od podpisania rozejmu ze Szwedami, przez okres II wojny światowej, czas totalitaryzmu - uwięzienia bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, aż do 28 września 1958 roku, gdy Ksiądz Prymas odwiedza Stoczek. W pamięci wszystkich zostają zdania, które wówczas wypowiedział: „Czułem się tak, jakbym był tu pierwszy raz. Nie wiedziałem, że moja cela sąsiaduje z ołtarzem Matki Bożej, ale czułem Jej opiekę”.

dokończenie na 3 stronie ➤

NADZIEJA UKRYTA W BIELI

Byłam ostatnio na kilku Pierwszych Komuniach świętych. Za każdym razem patrzyłam na dzieci z ogromnym wzruszeniem.

Piękny to widok – dzieci w białych strojach, skupione, przejęte, wpatrzone w ołtarz. Widać było na ich twarzach emocje i oczekiwanie na tę wyjątkową chwilę, kiedy po raz pierwszy spotkają się z Panem Jezusem w Komunii świętej.

Ale piękne było nie tylko to.

Pięknie było patrzeć również na rodziców. Na ich wzruszenie, skupienie, przejęcie tym wydarzeniem. W niejednym oku pojawiła się łza. I wtedy zawsze myślę, że w takich chwilach Bóg bardzo mocno dotyka ludzkich serc.

Te uroczystości dają mi ogromną nadzieję. Nadzieję, że może choć jedno serce przeżyje prawdziwe nawrócenie. Że choć jedna osoba poczuje tęsknotę za Bogiem i zapragnie być bliżej Niego. Że może ten czas przygotowań do Pierwszej Komunii świętej nie zakończy się wraz z Białym Tygodniem.

Dzisiaj parafia w Stoczku Klasztornym liczy zaledwie 650 wierznych. Księża pracujący utrzymują miejsce kultu ze wsparcia pielgrzymów, którzy mogą korzystać z noclegów, smacznych domowych posiłków, a także dobrze wyposażonej księgarni. Z wdzięcznością i my składamy dobrowolne ofiary, kupujemy „Zapiski więzienne” bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, oraz pamiątki i dewocjonalia. Czujemy się współodpowiedzialni za dalsze istnienie takich miejsc, by kolejne pokolenia Polaków mogły wzrastać i czuć WIĘŻ z tym co POLSKIE i ŚWIĘTE.

Zgodnie z programem, szczęśliwi wróciliśmy wieczorem do Radomia. Bogu dziękując za tak pięknie przeżyte dwa dni.

Elżbieta Podlaska

Bo przecież dobrze wiemy, że przygotowania do I Komunii Św. wymuszają częstsze wizyty w kościele - zarówno dzieci, jak i rodziców. Jest więcej modlitwy, więcej rozmów o Bogu, więcej obecności na Mszy świętej. Ale potem bywa różnie. Czasem wszystko wraca do dawnej codzienności, a Jezus zostaje gdzieś na dalszym planie.

A przecież On nadal czeka.

Dlatego tak bardzo chciałabym,

aby wspomnienie tego roku przygotowań zapisało się w sercach rodziców wielkimi literami. Aby nie zapomnieli, że wiary nie da się przekazać tylko słowami. Dzieci najbardziej uczą się przez przykład.

Jeśli rodzice będą mieli pragnienie spotkania z Bogiem na Eucharystii, jeśli sami będą żyli blisko Jezusa i przyjmowali Go w Komunii świętej, wtedy nauczą tego również swoje dzieci. Bo wiara rodzi się przede wszystkim w domu. W codzienności. W sercu rodziców.

Sara



KONKURS

7 czerwca, 10. Niedziela Zwykła



Zadania do wykonania:

- Wybierając z tabelki odpowiednie litery zgodnie z podanym zapisem odczytaj hasło:
b3; d2; d5; d4; c3; c5; f2; f5; d5; a1; a3; c4; b4; f3; d5; d3; a6; f2; c2; f6; f5; b5; f2; c3; b2; d2; d6; d5; c1; f5; c1; d2; d3; c5; a4; f2; f5; e2; f1; d2; e5; a2; f3; d5; f4; a6; c4; b4.
- Wytnij kupon i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.



	a	b	c	d	e	f
1	B	F	C	N	G	S
2	Ż	W	Z	I	Y	R
3	U	N	O	K	T	L
4	Ó	Ą	J	P	W	M
5	S	D	T	E	Ę	Z
6	A	P	I	L	O	A

Hasło:

Imię i nazwisko:

Szkoła i klasa:

NAJWIĘKSZY CUD

Kiedy słyszę o Cudach eucharystycznych - zawsze zatrzymuję się na dłużej. Te historie o tym, że Hostia, Komunikant, czy wino z kropelką wody w kielichu zmieniają się kawałek mięśnia serca dorosłego człowieka w agonii, czy w prawdziwą ludzką krew, poruszają serce i zmuszają do refleksji. Bo nagle człowiek jeszcze mocniej uświadamia sobie, że w tym małym białym kawałku Chleba naprawdę jest Bóg. To coś niewyobrażalnego!

Jezus mógł zostawić nam po sobie wiele rzeczy - słowa, znaki, wspomnienia. A On zostawił samego Siebie. Ukrył się w Eucharystii. Tak bardzo ukochał człowieka, że postanowił być blisko każdego dnia, w każdej chwili, w każdym kościele na świecie.

Z czasem coraz mocniej zaczę-

łam rozumieć, że Eucharystia jest największym darem, jaki człowiek mógł otrzymać. Bo nie ma większego daru niż sam Bóg przychodzący do serca człowieka.

Kiedyś usłyszałam zdanie, które bardzo mnie poruszyło - że to właśnie Eucharystii zazdroszczą nam aniołowie. Bo przyjmując Komunię świętą jednoczymy się z Jezusem tak blisko, jak mocnie już się nie da. On staje się częścią naszego życia, naszego wnętrza, naszej codzienności. To niezwykła tajemnica.

Nie wyobrażam sobie życia bez możliwości przyjmowania Komunii świętej. Nie wyobrażam sobie Mszy świętej bez tego Spotkania z Jezusem. Eucharystia daje mi pokój, siłę, światło.

Czasem idę na Mszę świętą zmęczona, przytłoczona trudnościami, z sercem pełnym bólu czy

niepokojem. A potem przychodzi ten moment – chwila Komunii świętej – i wszystko we mnie się wycisza. Na wszystko patrzę już inaczej i inaczej rozumiem. Jakby Jezus pozwalał mi patrzeć na to wszystko Swoimi oczami.

Ale są też ludzie, którzy nie mogą przyjmować Eucharystii. I właśnie oni często uczą mnie największej tęsknoty za Jezusem. Tęsknoty prawdziwej i głębokiej, choć bolesnej. Czasem człowiek dopiero wtedy zaczyna rozumieć wartość daru, który ma na wyciągnięcie ręki.

Dlatego tak ważne jest, abyśmy nie przyzwyczaili się do Eucharystii. Aby nie stała się czymś „zwyczajnym”. Bo za każdym razem dzieje się cud. Cichy, ukryty, ale największy.

Bóg przychodzi do człowieka. I daje mu samego Siebie.

Sara



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, o godz. 17⁰⁰ konferencja i zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17²⁰ zapraszamy wszystkich na różaniec.
2. Trwamy w Oktawie Bożego Ciała. Nabożeństwa czerwcowe dzisiaj i do czwartku podczas procesji po Mszy świętej wieczornej. Zapraszamy, szczególnie dzieci, do udziału w procesjach. W czwartek – na zakończenie Oktawy Bożego Ciała – poświęcimy wianki oraz udzielimy specjalnego błogosławieństwa dzieciom.
3. W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze święte o godz. 6³⁰, 8⁰⁰, 15⁰⁰ i 18⁰⁰. Nabożeństwo czerwcowe o godz. 17²⁰. Tego dnia nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
4. W sobotę, we Wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi, zapraszamy na nabożeństwa fatimskie. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi dla osób chorych, starszych i samotnych. Następnie Msza święta i Adoracja. O godz. 17²⁰ rozpoczniemy różaniec i odczytamy intencje, które będzie można złożyć do koszyka przed ołtarzem; następnie Msza święta i procesja z figurą Matki Bożej, podczas której odśpiewamy Litanię do Serca Pana Jezusa.
5. W przyszłą niedzielę Pielgrzymi naszej parafialnej Grupy „Biała 11” będą zbierali ofiary do puszek na potrzeby pieszej pielgrzymki do Częstochowy, która wyruszy 6 sierpnia. Zachęcamy do licznego udziału w pielgrzymce.
6. Dziękujemy Piekarni „Wojcieszek” za chleby ofiarowane na I Komunię świętą i Rocznicę I Komunii świętej.
7. W Boże Ciało Słowo Boże wygłosił do nas ks. Grzegorz Suchodolski SAC, radca Rady prowincjalnej Prowincji Chrystusa Króla.



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Oz 6, 3-6; Ps 50; Rz 4, 18-25; Mt 9, 9-13 | Poniedziałek, św. Jadwigi Królowej 1 Krl 17, 1-6; Ps 121; Mt 5, 1-12 | Wtorek, św. Efrema 1 Krl 17, 7-16; Ps 4; Mt 5, 13-16 | Środa, św. Barnaby 1 Krl 18, 20-39; Ps 16; Mt 5, 17-19 | Czwartek, Rocznica Poświęcenia Katedry Radomskiej – duży wybór czytań, np. Ef 2, 19-22; Ps 84; Łk 19, 1-10 | Piątek, Najświętszego Serca Pana Jezusa Pwt 7, 1,6-11; Ps 103; 1 J 4, 7-16; Mt 11, 25-30 | Sobota, Niepokalanego Serca Maryi Iz 61, 9-11; Psalm - 1 Sm 2, 1bcde. 4-5. 6-7. 8abcd; Łk 2, 41-51 | 11. Niedziela Zwykła Wj 19, 2-6a; Ps 100; Rz 5, 6-11; Mt 9, 36-10, 8



Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl Redakcja: Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC